

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Izabela Korpik

Protokolant: p.o. stażysty Weronika Kowalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 marca 2017 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko L. A. i K. A.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 77.884,94 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego liczonymi od dnia 1 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. kosztami procesu obciąża pozwanych i na tej podstawie zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 11.163 zł.

/- / SSO Izabela Korpik

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych L. A. i K. A. kwoty 78.905,94 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 77.884,94 zł od dnia 1 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, a tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że dnia 6 września 2013 r. zawarł z pozwanymi umowę kredytu. Pozwani nie wywiązali się jednak z ciężącego na nich obowiązku regularnej spłaty wobec czego powód wypowiedział umowę i wezwał do zapłaty całej wymagalnej kwoty zadłużenia. Do dnia wniesienia pozwu pozwani nie uczynili zadość temu wezwaniu. Powód wyjaśnił, że na dochodzoną przez niego sumę składają się należności z tytułu kapitału - 77.884,94 zł oraz opłat i prowizji - 1021 zł (pozew - k. 2-6).

Uwzględniając żądanie pozwu tutejszy Sąd dnia 8 września 2016 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 48).

Pozwani, reprezentowani przez fachowego pełnomocnika, wnieśli sprzeciw od powyższego nakazu domagając się oddalenia powództwa (k. 60-60v). Przyznali, że łączyła ich z powodem umowa kredytu, ale jednocześnie stanowczo zaprzeczali, by wynikała z niej dla powoda jakakolwiek wierzytelność. Wskazywali, że wszystkie raty kredytu zostały spłacone. Niezależnie od tego pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia .

Do stanowiska pozwanych powód odniósł się w piśmie z dnia 17 listopada 2016 r. (k. 77-79). W pierwszej kolejności wskazał, że pozwani nie udowodnili, by nie posiadali zadłużenia, w szczególności by spłacili kredyt w większej kwocie,

aniżeli wynika to z pozwu. Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia powód zwrócił uwagę, że trzyletni termin, liczony od upływu terminu wypowiedzenia, nie mógł upłynąć do momentu wniesienia pozwu.

Strony podtrzymały swoje stanowiska do końca procesu .

Sąd ustalił, co następuje.

Dnia 6 września 2013 r. poprzednik prawny powoda - Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł z pozwanymi K. A. i L. A. umowę kredytu nr (...) na kwotę 100.000 zł.

Zgodnie z postanowieniami umowy pozwani mieli spłacać powyższą kwotę wraz z odsetkami w równych miesięcznych ratach w kwotach i terminach określonych w harmonogramie spłat.

Roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła 16%, nie więcej niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Bank miał prawo wypowiedzieć umowę, między innymi, w przypadku, gdy kredytobiorca nie zapłaciłby w terminie określonym w umowie rat, za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy. Wypowiedzenie miało nastąpić w formie pisemnej. Okres wypowiedzenia miał wynosić 30 dni.

Dowody: umowa (k. 29-34), informacja z KRS (k. 37-45).

Wobec braku terminowych spłat powód, pismem z dnia 7 kwietnia 2015 r. wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 4185,11 zł, stanowiącej ówczesne ich zadłużenie, w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, zastrzegając, że w przypadku braku wpłaty pismo należy traktować jako wypowiedzenie umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu.

Dowód: pismo z 7.04.2016 r. (k. 23-24, 26-27), dowód doręczenia pisma (k. 25, 28).

Aktualne zadłużenie pozwanych z tytułu powyższej umowy wynosi 77.884,94 z tytułu niespłaconego kapitału.

Do dnia dzisiejszego pozwani nie uregulowali powyższej należności.

Dowody: historia kredytu (k. 84-88).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów, które uznał za wiarygodne.

Na dochodzona pozwem kwotę składał się kapitał w kwocie 77.884,94 zł oraz opłaty i prowizje - 1021 zł. O ile pierwsza z kwot wprost wynikała z przedstawionej historii kredytu, obrazującej brak wpłat ze strony pozwanych i narastanie zadłużenia, o tyle kwota opłat i prowizji nie została w żaden sposób udowodniona. Po pierwsze w przedstawionych przez powoda dokumentach brak jest takiego dowodu, który stanowiłyby podstawę do obciążania pozwanych wspomnianymi opłatami. Niewiadomym jest również jakie konkretnie opłaty jednostkowe składają się na dochodzoną z tego tytułu kwotę, ani z czego wynika ich wysokość. Sąd zwraca przy tym uwagę, że ani historia kredytu, ani wezwania do zapłaty nie stanowią w tym zakresie wystarczającego dowodu.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania powód domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 77.884,94 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP za okres od 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Podstawę prawną żądania stanowił art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz U. z 2012, poz. 1376) zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas

oznaczony w umowie kwotą środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 75 ust. 1 ww. ustawy w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu.

W niniejszej sprawie pozwani nie kwestionowali faktu zawarcia umowy i wykonania świadczenia przez powoda (oddania do dyspozycji kwoty kredytu). Podnosili oni natomiast, że cała kwota kredytu została spłacona, w związku z czym powód nie posiada względem nich żadnej wierzytelności z tego tytułu.

W tej sytuacji powód powinien udowodnić roszczenie dochodzone przedmiotowym pozwem. W pozwie wskazano, że na roszczenie składa się w pierwszej kolejności należność z tytułu kapitału - 77.884,94 zł. W tym zakresie obowiązek dowodzenia spoczywający na powodzie ograniczał się do wykazania faktu zawarcia umowy i wysokości udzielonego kredytu. Te okoliczności nie były jednak kwestionowane, a zostały potwierdzone złożoną przez niego umową. W tej sytuacji ciężar dowodu został przerzucony na pozwanych, którzy powinni wykazać swoje twierdzenia o tym, że kredyt ten spłacili w kwocie większej, aniżeli twierdził powód, bowiem fakt ten niewątpliwie pociągał za sobą korzystny dla nich skutek prawny. Na tę okoliczność pozwani nie przedstawili jednak żadnego dowodu, wobec czego należało uznać, że ich zadłużenie z tytułu kapitału wynosi 77.884,94 zł. Sąd zwraca przy tym uwagę, że zostało ono potwierdzone przedstawioną przez powoda historią kredytu.

Oprócz kapitału na dochodzoną kwotę składała się kwota 1021 zł tytułem opłat i prowizji. Wobec kwestionowania przez pozwanych całości dochodzonej kwoty powód powinien w tym kontekście wykazać podstawę do naliczenia kary umownej, sposób jej naliczenia, w szczególności jakie opłaty cząstkowe się na nią składają i skąd wynika ich wysokość. Na tę okoliczność powód nie przedstawił jednak żadnych dowodów i wyliczeń. Nie można zatem zweryfikować, czy powód mógł naliczać takie opłaty, a jeśli tak, to w jakiej wysokości.

Mając to na uwadze Sąd uznał, że w zakresie kwoty dochodzonej z tytułu opłat i prowizji powód nie udowodnił swojego roszczenia, wobec czego podlegało ono oddaleniu.

Istnienie zadłużenia po stronie pozwanych nie pozostawia wątpliwości co do tego, że powód miał uprawnienie do wypowiedzenia umowy, które wynikało tak z jej treści jak i z przywołanych wyżej przepisów powszechnie obowiązujących. Umowa konkretyzowała jednak procedurę wypowiedzenia wskazując, że w pierwszej kolejności powód powinien wezwać kredytobiorcę do spłaty zaległości w terminie 7 dni. Obowiązkowi temu powód uczynił zadość wysyłając do pozwanych stosowne wezwania zawarte w pismach z dnia 7 kwietnia 2015 r. Pozwani nie kwestionowali, że pismo to otrzymali, a brak jest dowodów na to, by kwotą ówczesnej zaległości spłacili. Aktualizowało to uprawnienie powoda do wypowiedzenia umowy, co również uczynił we wskazanym piśmie. Wskazało on bowiem, że brak spłaty w terminie 7 dni, będzie skutkowało niejako automatyczną zmianą charakteru pisma - miało być ono wówczas traktowane jako wypowiedzenie umowy.

Okres wypowiedzenia, wynoszący 30 dni, liczony był od upływu 7 dni wyznaczonych do uiszczenia zadłużenia. Ten z kolei termin biegł od dnia doręczenia pisma pozwanym. Doręczenie to nastąpiło dnia 13 kwietnia 2015 r. wobec czego termin siedmiodniowy upłynął dnia 20 kwietnia 2015 r. Od dnia następnego biegł zatem termin wypowiedzenia, który upłynął dnia 20 maja 2015 r. Wówczas też rozwiązaniu uległa umowa kredytu, a cała wynikająca z niej należność stała się wymagalna.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia. Dochodzone przez powoda roszczenie wynika z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, wobec czego w sprawie znajdzie zastosowanie termin 3-letni. Na dochodzoną kwotę składają się zarówno należności z rat wymagalnych przed datą rozwiązania umowy, jak i pozostała część kredytu, która stała się wymagalna właśnie na skutek wypowiedzenia. Oczywiście jest jednak, że nawet najwcześniejsza rata nie mogła być wymagalna przed dniem

podpisania umowy. Od tego natomiast momentu (6 września 2013 r.) nie upłynął do dnia wytoczenia powództwa (13 kwietnia 2016 r.) okres trzech lat, co oznacza, że żadna część roszczenia nie jest przedawniona.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 K.c. Jak wynika z powyższych rozważań Sądu cała kwota kredytu na skutek wypowiedzenia stała się wymagalna z dniem 21 maja 2015 r. Wobec tego żądanie zasądzenia odsetek od dnia 1 kwietnia 2016 r. (a więc daty późniejszej) zasługiwało na uwzględnienie. Wysokość odsetek wynikała natomiast z § 26 umowy w zw. z § 25 pkt 1 umowy zgodnie z którymi w przypadku uchybienia przez kredytobiorcę postanowieniom umowy dotyczącym zasad i terminów spłat kredytu bankowi przysługują z tytułu niespłaconego w terminie kredytu odsetki za opóźnienie spłaty, naliczane według stopy procentowej w wysokości 1,5 krotności rocznej stopy oprocentowania kredytu, nie wyższej niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP. Roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła natomiast 16%. Wobec tego, że odsetki te przekraczają maksymalne, należne są odsetki maksymalne.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 K.p.c. obciążając nimi w całości pozwanych, jako przegrywających (z uwagi na nieznaczną kwotę w której pozwani wygrali proces- przegrali w 99%). W konsekwencji zasądzono od pozwanych na rzecz powoda kwotę 11.163 zł, na którą składała się opłata od pozwu - 3946 zł, koszty zastępstwa procesowego - 7200 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł.

SSO Izabela Korpik